

Sygn. akt II K 1120/20

**o.1. WYROK**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska-Świgut

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 marca 2021 roku i w dniu 7 maja 2021 roku

sprawy D. B. syna T. i D. z domu M.

urodzonego (...) w N.

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 marca 2020 roku w godzinach pomiędzy 12:00 a 13:00 w (...) Sp. z o.o. Zakładzie (...) przy ulicy (...), (...)-(...) N., w gabinecie dyrektora technicznego p. Z. w trakcie rozmowy z pracownikiem (...) Sp. z o.o. W. B. ustnie pomówił S. K. twierdząc, iż S. K. przy pisaniu rozprawy doktorskiej dopuścił się plagiatu, co nie odpowiada prawdzie i poniża oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej oraz naraża na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska Wójta Gminy N.

tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

I. przyjąwszy, iż D. B. w dniu 20 marca 2020 roku w Zakładzie (...) przy ulicy (...), (...)-(...) N., w gabinecie dyrektora technicznego w trakcie rozmowy z pracownikiem (...) Sp. z o.o. W. B. ustnie pomówił S. K. twierdząc, iż S. K. przy pisaniu rozprawy doktorskiej dopuścił się plagiatu, tj. o zachowanie, które może poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej oraz narażić na utratę zaufania potrzebnego dla piastowania urzędu Wójta Gminy N., którym to zachowaniem oskarżony D. B. wypełnił znamiona występku opisanego w art. 212 § 1 k.k. na podstawie art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko D. B. warunkowo umarza na 2 (dwa) letni okres próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego D. B. obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę oskarżycielowi prywatnemu S. K. kwoty 3000 (trzech tysięcy) złotych w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. zasądza od oskarżonego D. B. na rzecz oskarżyciela prywatnego S. K. kwotę (...) (tysiąca ośmiu) złotych tytułem wydatków poniesionych przez oskarżyciela prywatnego;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. zasądza od oskarżonego D. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

UZASADNIENIE			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 1120/20	

<p>Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</p>			
<p><b>USTALENIE FAKTÓW</b></p>			
<p><b>o.1.Fakty uznane za udowodnione</b></p>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	D. B.	D. B. w dniu 20 marca 2020 roku w Zakładzie (...) przy ulicy (...), (...)-(...) N., w gabinecie dyrektora technicznego w trakcie rozmowy z pracownikiem (...) Sp. z o.o. W. B. ustnie pomówił S. K. twierdząc, iż S. K. przy pisaniu rozprawy doktorskiej dopuścił się plagiatu, tj. o zachowanie, które może poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej oraz narazić na utratę	

		zaufania potrzebnego dla piastowania urzędu Wójta Gminy N.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
Uchwałą Wydziału Rolniczo – Ekonomicznego Akademii Rolniczej im. (...) w K. z dnia 26 listopada 2003 roku S. K. został nadany stopień naukowy doktora nauk rolniczych w zakresie agronomii. W 2020 roku jak i w chwili obecnej S. K. piastował urząd wójta gminy N..	<p>Odpis dyplomu o nadaniu S. K. stopnia naukowego doktora nauk rolniczych w zakresie agronomii k. 7</p> <p>Zeznania świadka S. K. k. 27-28</p>		
D. B. pełni funkcje vice prezesa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w N.. Swoje obowiązki zawodowe D. B. zazwyczaj wykonuje w budynku położonym na ulicy (...) w N.. Niemniej jednak oskarżony niemal codziennie przebywa także w budynku spółki mieszczącym się przy ulicy (...). W trakcie jego bytności w tym miejscu, D. B. korzysta z gabinetu dyrektora technicznego, którą to funkcje pełnił w inkryminowanym czasie W. Z..	<p>Częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 26-27, 30</p> <p>Zeznania świadka W. B. k. 28-29</p> <p>Częściowo zeznania świadka W. Z. k. 29</p> <p>częściowo zeznania świadka P. F. k.45-46</p>		
W. B. w marcu 2020 roku był zatrudniony w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N.. W. B. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas	Częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 26-27, 30		

<p>określony. Przedmiotowa umowa kończyła się wraz z dniem 21 marca 2020 roku. Decyzją prezesa spółki (...) nie zaproponowano W. B. zawarcia nowej umowy o pracę. Tym samym ostatnim dniem realnego świadczenia pracy przez W. B. był piątek – 20 marca 2021 roku</p>	<p>Zeznania świadka W. B. k. 28-29</p> <p>Zestawienie czasu pracy W. B. w marcu 2020 roku wraz z listą obecności k. 41-43</p>		
<p>Rozpoczynając swoją pracę tego dnia W. B. nie wiedział jakie będą jego dalsze losy w tej firmie. Pracownik ten chciał postarać się o zawarcie nowej umowy o pracę. W związku z powyższym W. B. udał się do swojego bezpośredniego przełożonego W. Z.. W trakcie przedmiotowej rozmowy W. Z. poinformował W. B., iż ta kwestia pozostaje jedynie w gestii prezesa. Po tym W. B. kontynuował swoją pracę. Po jakimś czasie do budynku przy ulicy (...) przyjechał D. B.. W reakcji na co W. B. udał się do niego w celu uzyskania informacji o swoim dalszym zatrudnieniu.</p>	<p>Zeznania świadka W. B. k. 28-29</p> <p>Częściowo zeznania świadka W. Z. k. 29</p>		
<p>Rozmowa miała miejsce w gabinecie dyrektora Z.. W trakcie tej rozmowy zapytał D. B. o swoją dalszą przyszłość w tej firmie. D. B. nie udzielił W. B. odpowiedzi, wskazując, iż wyłączne kompetencje w tym zakresie ma prezes spółki R. K..</p>	<p>Zeznania świadka W. B. k. 28-29</p>		

<p>W trakcie tej rozmowy D. B. zadał W. B. pytanie odnośnie miejsca jego zamieszkania. Na to W. B. odpowiedział, iż mieszka w (...). Zdanie to spotkało się ze wskazaniem oskarżonego, iż tam od wielu lat rządzi wójt K.. W. B. poprawił D. B., iż S. K. to doktor. W reakcji na tę poprawę D. B. oznajmił, iż wójt uzyskał ten stopień naukowy poprzez plagiat.</p>	<p>Zeznania świadka S. K. k. 27-28</p> <p>Zeznania świadka W. B. k. 28-29</p>		
<p>W toku dalszych zajęć pracowniczych W. B. nakazano zdanie ubrań roboczych. W. B. próbował jeszcze o tę kwestie pytać prezesa K.. Jednak prezes poinformował go, iż spółka nie może przedłużyć z nim umowy o pracę i polecił udanie się do siedziby po świadectwo pracy.</p>	<p>Zeznania świadka W. B. k. 28-29</p>		
<p>Pewnego dnia września 2020 roku W. B. przypadkowo spotkał się z wójtem S. K. przed urzędem gminy w (...) Mężczyźni ci znali się z uwagi na pochodzenie z tej samej miejscowości tj. L.. W trakcie tej przypadkowej rozmowy W. B. poinformował S. K. o słowach wypowiedzianych przez D. B.. S. K. poczuł się bardzo urażony słowami D. B. z uwagi na ogrom wysiłku, który włożył w uzyskanie tego stopnia naukowego. Dodatkowo wójt miał na uwadze także fakt, iż</p>	<p>Zeznania świadka S. K. k. 27-28</p> <p>Zeznania świadka W. B. k. 28-29</p>		

<p>tego rodzaju oskarżenia naruszają zaufanie do jego osoby mieszkańców gminy, w której sprawuje on władze wykonawczą.</p>			
<p>S. K. niezwłocznie zadzwonił do D. B.. Pierwsze połączenie okazało się nieskuteczne. Kilka dni później D. B. oddzwonił do S. K., który opowiedział mu o zdarzeniu sprzed Urzędu Gminy. Wójt wskazał D. B. konieczność sprostowania tych słów w obecności ich pierwotnego adresata. D. B. nie przystał na tę propozycję.</p>	<p>Częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 26-27, 30</p> <p>Zeznania świadka S. K. k. 27-28</p>		
<p>D. B. ma 39 lat i jest (...). Oskarżony jest ojcem trójki dzieci. Oskarżony pracuje jako vice prezes spółki (...), z czego tytułu uzyskuje miesięczny dochód w wysokości (...)złoty netto. Jego żona aktualnie przebywa na urlopie wychowawczym bezpłatnym. Oskarżony D. B. jest osobą niekaraną. Oskarżony nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie czy też odwykowo.</p>	<p>Karta karna k.11</p> <p>Wyjaśnienia oskarżonego D. B. k. 26 w zakresie danych osobo poznawczych</p>		
<p><b>0.1.Fakty uznane za nieudowodnione</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>	

1.2.1.			
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
<b>OCena DOWOdów</b>			
<b>o.1.Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	Wyjaśnienia oskarżonego D. B.	D. B. w trakcie rozprawy głównej nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu. Oskarżony złożył szerokie wyjaśnienia, w trakcie których przedstawił swoją wersję zdarzenia. Mianowicie oskarżony w sposób kategoriyczny zaprzeczył, ażeby kiedykolwiek miał wypowiedzieć pod adresem S. K. zarzuty o popełnienie przez niego plagiatu. Przeciwnie oskarżony podkreślał, iż sam jest (...) i bardzo ceni pracę wójta. Natomiast o kontrowersjach związanych z jego pracą doktorską miał się dowiedzieć dopiero na skutek doręczenia odpisu prywatnego aktu oskarżenia. D. B. przyznał, iż w marcu 2020 roku przeprowadził on rozmowę z W. B., w której W. B. miał pytać o swój dalszy los w firmie. D.	

B. wyjaśnił, iż w trakcie przedmiotowej rozmowy prowadzonej w obecności W. Z. poinformował pracownika o braku możliwości przedłużenia z nim umowy o pracę. Jednocześnie D. B. w sposób kategoryczny zaprzeczył, jakoby w trakcie tej rozmowy w jakikolwiek sposób miała być poruszana kwestia miejsca zamieszkania W. B. czy też osoby wójta gminy N.. D. B. przyznał zarazem, iż przed procesem karnym do jego gabinetu zadzwonił wójt S. K., jednak ten nie przedstawił mu jasno o co chodzi w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy przystępując do oceny wiarygodności wyjaśnień D. B. zważył, iż depozycje te pozostają w kilku miejscach w sprzeczności z zeznaniami świadka W. B.. Jednocześnie oceniając owe różnice Sąd Rejonowy uznał, iż to zeznania W. B. jawią się jako wiarygodniejsze. Przed wszystkim wypada zwrócić uwagę na kilka różnic między tymi zeznaniami, poza faktem głównym tj. wypowiedzią oskarżonego o S. K.. Co istotne warto zwrócić uwagę, iż D. B. wyjaśnił, iż to on w trakcie rozmowy prowadzonej w jego gabinecie oznajmił świadkowi o braku przedłużenia współpracy ze spółką. Fakt ten rażąco różni się do danych przedstawionych przez W. B., który to świadek



powiedział, iż został odesłany do prezesa K.. Co więcej W. B. w sposób przekonujący oświadczył, iż o braku dalszej współpracy dowiedział się w zasadzie w sposób konkludentny poprzez nakaz zwrotu ubrań roboczych. W ocenie Sądu tak szczegółowe zeznania świadka w aspekcie nie będącym przecież zasadniczym przedmiotem sporu między stronami tego procesu wskazuje na szczerość jego relacji. Świadek nie miał bowiem żadnego interesu we wskazaniu takiego przebiegu poinformowania go o braku kontynuacji umowy. Przeciwnie paradoksalnie korzystniejsza dla oskarżyciela byłaby sytuacja gdyby to D. B. poinformował W. B. o braku przedłużenia umowy zaraz po tym jak wypowiedział oskarżenia pod adresem wójta gminy N.. Co więcej nie sposób dostrzec, iż świadkowie obrony są podwładnymi samego oskarżonego. E. trzeba zachować szczególną uwagę w ocenie ich zeznań w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby ich przełożonego. Do tego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż D. B. nie potrafił przekonująco obronić swoich słów ażeby o kontrowersjach z pracą doktorską S. K. miał się dowiedzieć dopiero po doręczeniu

odpisu prywatnego aktu oskarżenia. Fakt ten pozostaje w sprzeczności z telefonem wykonanym przez oskarżyciela prywatnego na krótko po zdaniu mu relacji przez świadka B.. W ocenie Sądu daleko wątpliwe jest ażeby oskarżyciel prywatny żądał od oskarżonego przeprosin nie przedstawiając mu czego mają one dotyczyć. Co istotne w ocenie Sądu Rejonowego na wiarygodność depozycji W. B. nie wpływa ujemnie fakt, iż zna on wójta K. z czasów młodości. W tym miejscu należy podkreślić, iż zarówno W. B. jak i S. K. w żadnym razie nie ukrywali tego faktu. Okoliczność ta w ocenie Sądu wpływa korzystnie na ich wartość dowodową. Gdyby przedmiotowa sprawa miała stanowić jakiegoś rodzaju intrygę oskarżyciela prywatnego wobec oskarżonego, z pewnością zataiłby on fakt owej znajomości czy też użył jako świadka osoby, co do której obrona nie posiadałaby wiedzy o jej znajomości z oskarżycielem.

Dodatkowo warto zwrócić uwagę, iż W. B. ową informację przekazał wójtowi około 6 miesięcy po inkryminowanym zdarzeniu. W opinii Sądu również ten fakt świadczy o przypadkowości owego spotkania i związanego z tym ujawnienia słów D. B.. Co więcej

wiarygodności zeznań W. B. w żaden sposób nie przekreśla fakt omyłki w dacie przedmiotowego zdarzenia. Dla W. B. istotne bowiem było, iż fakt ten miał miejsce podczas jego ostatniego dnia w pracy. Natomiast zrozumiałym jest fakt, iż mógł nie kojarzyć, iż formalnie umowa zakończyła się 21 marca tj. w sobotę. Okoliczność ustalenia konkretnej daty tego zdarzenia nie ma zresztą większego znaczenia dla rozstrzygnięcia procesu. Godzi się także zauważyć, iż W. B. zeznawał w sposób spontaniczny. Jego relacja w żadnym przypadku nie wyglądała na wyuczoną. Świadek nie chciał też wyolbrzymiać tego zdarzenia. W związku z powyższym konflikt pomiędzy zeznaniami świadka W. B., a wyjaśnieniami oskarżonego Sąd rozstrzygnął na korzyść oświadczeń wiedzy złożonych przez W. B.. W ocenie Sądu Rejonowego sprzeczne z jakimikolwiek zasadami doświadczenia życiowego jest sytuacja, a której były pracownik na kilka miesięcy po braku przedłużenia umowy, w przypadku kiedy znalazł nowego pracodawcę, miał pomawiać byłego przełożonego wobec osoby, z którą nie utrzymuje on bliskich kontaktów. Co więcej W. B. podczas rozprawy

sprawił wrażenie osoby szczerzej, otwartej, żywo i pewnie odpowiadającej na pytania stron. Co istotne świadek ten udzielając odpowiedzi na zadawane pytania odpowiadał na nie wprost nie starając się kluczyć czy unikać odpowiedzi. Natomiast same wyjaśnienia D. B. polegają głównie na negacji ustaleń faktycznych stojących u podstaw wniesienia prywatnego aktu oskarżenia, przez co trudniej odnieść się do ich treści. Nadto należy zwrócić uwagę na pewną sprzeczność pomiędzy danymi przedstawionymi przez świadków obrony tj. W. Z. i P. F. odnośnie długości wyjścia W. Z. z gabinetu. W tym miejscu warto dostrzec, iż w świetle depozycji W. B. to P. F. miał sprawdzić dostępność prezesa B. w rzeczonym gabinecie. E. wątpliwe jest ażeby chwile później miał wejść do tego pokoju nie wiedząc o tym spotkaniu. Podobnie gdyby W. Z. chciał powiedzieć P. F., iż jest w tej chwili zajęty. Z pewnością uczyniłby to z miejsca , w którym się znajdował bez wychodzenia choćby na chwilę zza biurka. W tym miejscu raz jeszcze trzeba podkreślić, iż przedmiotowy proces polega na ocenie przeciwstawnych zeznań. Natomiast z uwagi na wyżej wyartykułowane

		<p>kwestie to depozycje złożone przez W. B. jawią się jako bardziej wiarygodne od wyjaśnień złożonych przez D. B.. Stąd też ową zasadniczą sprzeczność odnośnie wypowiedzenia inkryminowanych słów Sąd Rejonowy rozstrzygnął na korzyść świadka B., uznając w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne. Równocześnie brak było podstaw do zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego w zakresie podanych przez niego danych osobo poznawczych.</p>
Zeznania świadka S. K.	<p>W ocenie Sądu Rejonowego jako w pełni wiarygodne należy uznać zeznania złożone przez świadka S. K. Świadek ten w sposób dokładny i szczegółowy podał okoliczności, w których dowiedział się od W. B. o słowach oskarżonego. Następnie świadek ten opisał zarówno swoją reakcję na to oskarżenie jak i brak odpowiedzi zwrotnej ze strony oskarżonego. Świadek opisał też swoją krzywdę związaną z naruszeniem jego dobrego imienia i jej wpływ na sprawowany przez niego urząd. Jednocześnie należało zwrócić uwagę, iż S. K. nie był uczestnikiem zdarzenia mającego miejsce w N.</p>	

przy ulicy (...), a jego cała wiedza w tym zakresie pochodzi z relacji W. B.. Okoliczność ta ma o tyle znaczenie, iż oskarżyciel prywatny streszczając wypowiedź W. B. z września 2020 roku w żaden istotny sposób nie różnił się od oświadczeń wiedzy udzielonych następnie przez świadka W. B.. Zatem należy uznać, iż świadek W. B. był konsekwentny w toku składania swoich zeznań w odniesieniu do swojej wypowiedzi sprzed urzędu, która to wypowiedź faktycznie zainicjowała spór pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem. S. K. zeznając przed Sądem dał się poznać jako osoba nerwowa o cholerycznym usposobieniu. Niemniej jednak ów fakt nie przekreśla w żaden sposób jego prawdomówności. Sąd Rejonowy dokonując analizy jego zeznań nie dostrzegł w nich jakichkolwiek sprzeczności. Co więcej owe depozycje jawią się jako jasne, logiczne i spójne z zeznaniami W. B.. Brak jest także niezgodności owych zeznań z zasadami doświadczenia życiowego. Zrozumiałym jest bowiem fakt, iż świadek B. będąc pewnego rodzaju znajomym wójta opowiedział mu o zdarzeniu z dnia 20 marca 2021 roku. Równocześnie

	<p>odległa data tego zdarzenia od braku kontynuacji umowy o pracę ze świadkiem, wskazuje na przypadkowy charakter tej rozmowy i brak intencjonalnego pomówienia D. B. przed wójtem. Brak jest także podstaw do zanegowania depozycji S. K. w zakresie jakim opisywał on autorstwo swojej pracy doktorskiej, nakład wysiłku włożonego w prace badawcze. Fakt ten nie był podważany przez strony procesu. Nadto oczywistym jest także, iż rozpowszechnianie informacji o plagiacie popełnionym przez osobę zajmującą ważne stanowisko w administracji istotnie narusza dobre imię oskarżyciela w kontekście piastowanego przez niego urzędu. Zatem Sąd Rejonowy uznał zeznania S. K. za wiarygodne i w sposób posiłkowo przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.</p>	
Zeznania świadka W. B.	<p>Nie ulega zarazem wątpliwości, iż doniosły charakter dla rozstrzygnięcia tego procesu miała relacja złożona na rozprawie głównej przez świadka W. B.. Sąd Rejonowy uznał owe zeznania za w pełni wiarygodne i przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie. W pierwszym rzędzie</p>	

należy wskazać, iż W. B. jest osobą zasadniczo obcą zarówno dla oskarżyciela prywatnego jak i oskarżonego. Tak bowiem trzeba traktować sytuacje kiedy to świadek zna się z oskarżycielem z racji zamieszkiwania kilkadziesiąt lat temu w jednej wsi. Podobnie ich obecnie relacje w żaden sposób nie mogą być traktowane jako żadnego rodzaju zażyłość i związane są z piastowaniem przez oskarżyciela urzędu wójta gminy, w której W. B. mieszka. W ocenie Sądu Rejonowego W. B. nie jest też skonfliktowany z oskarżonym, czy szerzej mówiąc zarządem jego byłego pracodawcy. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, iż świadek nie zareagował emocjonalnie na wieść o jego końcu współpracy z tą firmą. Co więcej w chwili obecnej posiada też inną pracę. Brak jest więc podstaw aby W. B. w dalszym ciągu miał żywić urazę do swojego pracodawcy. W szczególności taka obawa jest dezawuowana z uwagi na charakter świadka. Podczas rozprawy głównej W. B. dał się bowiem poznać jako osoba otwarta emocjonalnie, szczerą, nie tającą w żaden sposób swoich emocji. E. wątpliwe jest ażeby świadek przez okres 6 miesięcy snuł intrygę mającą na celu dokuczenie jego byłemu pracodawcy.



Co szczególnie istotne świadek W. B. zeznawał na rozprawie w sposób spontaniczny. W jego sposobie wypowiedzi nie można było poznać sztuczności czy wyuczenia się pewnych fraz czy kwestii. Dodatkowo w przeciwieństwie do relacji oskarżonego i świadków oskarżenia depozycje W. B. zawierają bardzo dużą ilość informacji szczegółowych, które co prawda nie mają bezpośredniego przełożenia na wynik sprawy, jednakże podważają wiarygodność oskarżonego i świadków jego obrony. Tak należy interpretować jego wskazania o momencie, w którym faktycznie dowiedział się o braku kontynuowania współpracy z jego pracodawcą, czy okolicznościach jego wejścia do gabinetu dyrektora Z. oraz udział P. F. w tym zakresie. Co istotne świadek w żadnym miejscu nie ukrywał swojej dalszej znajomości z oskarżycielem prywatnym, wskazując na wspólna miejscowość, w której się wychowali. Do tego należy zwrócić uwagę, iż relacja świadka oskarżenia pozbawiona jest jakichkolwiek sprzeczności wewnętrznych. Sąd zwrócił także uwagę, iż W. B. zeznając przytoczył dokładnie okoliczności w jakich D. B. podniósł

przedmiotowy zarzut, a jego wersja nie jest w żadnym miejscu sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Godzi się bowiem zauważyć, iż najpierw rozmowa została skierowana na miejsce zatrudnienia świadka w kontekście polityki kadrowej spółki. Odpowiedź świadka skłoniła oskarżonego do uwagi odnośnie wieloletnich rządów S. K.. Pewnego rodzaju lekceważące określenie wójta spotkało się ze sprzeciwem świadka, który podkreślił jego osiągnięcia naukowe i dopiero wtedy D. B. te osiągnięcia podważył wysuwając zarzut plagiatu. To wszystko powoduje, iż zeznania W. B. nie są oderwane od rzeczywistości jak można by próbować argumentować w sytuacji gdy świadek zeznałby, iż w trakcie rozmowy w przedmiocie dalszego zatrudnienia oskarżony bez żadnego powodu wyszedł z oskarżeniem wobec wójta gminy N.. Sąd Rejonowy pragnie jednocześnie zaznaczyć, iż W. B. w swoich wypowiedziach był przekonujący. Wartości dowodowej jego zeznań nie może przekreślić pomyłka odnośnie daty inkryminowanej rozmowy. W tym zakresie Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, iż dla świadka istotnym było, że rozmowa

ta miała miejsce podczas jego ostatniego dnia w pracy, a konkretna data umknęła jego pamięci, a później była uzyskana w drodze analizy treści umowy o pracę. Warto zwrócić także uwagę, iż świadek ten inaczej niż np. świadek W. Z. zeznawał w sposób pewny. W. B. nie uciekał od odpowiedzi na żadne pytania obrońcy oskarżonego. Co więcej świadek jawiła się podczas rozprawy jako osoba prostolinijna i szczerą. W ocenie Sądu Rejonowego W. B. nie ma też żadnego interesu w kierowaniu pomówień względem oskarżonego. Nie może o tym stanowić jego obecne zatrudnienie w spółce (...), gdzie z jednym z udziałowców jest gmina N.. Ten sam fakt można bowiem odnieść do oskarżonego, który pracuje w spółce kontrolowanej przez władze miasta N., które to miasto też jest przecież udziałowcem spółki (...). Wiarygodności zeznań świadka W. B. nie przekreśla też większa ilość świadków obrony od świadków oskarżenia, gdyż polski system prawa karnego i związana z tym problematyka oceny dowodów nie różnicuje wartości dowodowej świadków od ilości innych osobowych źródeł dowodowych, których dana relacja ma swoje pokrycie. Zatem Sąd Rejonowy mając na

	<p>uwadze wyżej wskazane argumenty uznał, iż to właśnie relacja W. B. odnośnie faktu głównego w tej sprawie jest wiarygodna i winna stanowić podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie.</p>	
<p>Zeznania świadka W. Z.</p>	<p>Sad Rejonowy nie mógł natomiast uznać za wiarygodnych (w zasadniczej dla tego procesu części) zeznań złożonych przez świadka W. Z.. Wersja zaprezentowana przez tego świadka nie wytrzymuje próby porównania z depozycjami złożonymi w tej sprawie przez W. B.. W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż W. Z. jest osobą zależną służbowo od oskarżonego. Jego staż pracy w firmie (...) jest stosunkowo krótki, a do tego nie posiada stabilnego zatrudnienia w oparciu o umowę na czas nieokreślony. Co więcej świadek ten podczas rozprawy w dniu 19 marca 2021 roku zeznawał w sposób niepewny. Jego relacja była pozbawiona istotnych szczegółów. Co istotne świadek ten swoje depozycje wiedzy ograniczył w zasadzie jedynie do faktów wypowiedzianych uprzednio przez D. B. w formie wyjaśnień. Oczywiście W. Z. nie był przy nich formalnie obecny, jednakże prawie</p>	

całkowita zbieżność tych relacji jest zastanawiająca biorąc pod uwagę łączące ich stosunki służbowe. Dodatkowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż także ten świadek wskazał, iż to podczas rozmowy w gabinecie W. B. miał się dowiedzieć o braku przedłużenia jego zatrudnienia w spółce. Okoliczność ta oczywiście nie ma decydującego znaczenia dla faktu głównego tej sprawy, ale obrazuje wiarygodność świadka, gdyż zeznania te pozostają w opozycji z oświadczeniami wiedzy W. B., który to w sposób szczegółowy i obrazowy wskazał, iż nie tylko D. B. nie udzielił mu żadnej wiążącej informacji – a odesłał do głównego prezesa, lecz także podał okoliczności w jakich kilka godzin po rozmowie dowiedział się o końcu współpracy z jego pracodawcą. Jako niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego jawią się także zeznania W. Z. w zakresie opuszczenia przez niego gabinetu. W pierwszej kolejności należy zważyć na różną treść tych zeznań od depozycji świadka P. F.. Należy bowiem dostrzec, iż W. Z. wskazał, iż opuścił gabinet na kilka sekund, podczas gdy P. F. 7 maja 2021 roku zeznał, iż dyrektor nie opuścił gabinetu tylko w jego drzwiach poinformował go o braku możliwości

kontynuacji rozmowy. Do tego trzeba mieć na względzie fakt, iż rozmowa W. B. z D. B. nie miała zająć długiego okresu czasu. Fakt ten należy powiązać z faktem, iż to P. F. upewniał się przed tym spotkaniem czy D. B. może przyjąć W. B.. Dlatego też wątpliwe jest ażeby chwile po tym przerywał spotkanie W. B. z D. B., w sytuacji gdy dobrze zdawał sobie sprawę z jego tematu. Do tego Sąd Rejonowy podkreśla, iż świadek zeznając w trakcie rozprawy głównej nie pamiętał wielu szczegółów tego zdarzenia, odpowiadał w sposób niepewny. Tym samym Sąd Rejonowy uznał jego oświadczenia wiedzy jako niewiarygodne dla ustalenia faktu głównego to jest słów wypowiedzianych przez D. B. w trakcie rozmowy mającej miejsce w jego gabinecie w ostatnim dniu świadczenia pracy przez W. B..

Zeznania świadka P. F.

Natomiast bardzo ograniczoną przydatność dla rozstrzygnięcia niniejszego procesu miały zeznania złożone przez świadka P. F.. W tym miejscu także należy podkreślić zależność służbową tego świadka wobec oskarżonego D. B.. Nadto świadek nie był uczestnikiem zdarzenia mającego miejsce w gabinecie dyrektora Z..

Jego obecność w tym gabinecie miała się bowiem sprowadzić zaledwie do kilku sekund( w świetle zeznań świadka) po których to został wyproszony przez dyrektora. Co więcej zeznania P. F. w tym zakresie pozostają nie tylko sprzeczne z relacją W. B. (o czym dalej) lecz także danymi przekazanymi przez W. Z.. Tutaj należy wskazać, iż W. Z. podał, iż opuścił gabinet na kilka sekund podczas gdy P. F. stwierdził, iż rozmowa między nim a dyrektorem odbywała się niejako w progu przy otwartych drzwiach. Natomiast inną kwestią jest fakt, iż w świetle relacji W. B. to P. F. miał się upewnić czy W. B. może wejść do pokoju zajmowanego przez prezesa. Okoliczność ta podważa relacje świadka jakoby kilka chwil później znów poszedł do tego samego pokoju z pytaniem o kwestie służbowe. Jednocześnie świadek ten nie miał innych istotnych informacji dla losów przedmiotowego postępowania. W związku z powyższym Sąd Rejonowy jedynie w niewielkim stopniu posłużył się owymi depozycjami w zakresie, w którym nie pozostawały one w sprzeczności z relacją W. B..

<p>karta karna oskarżonego, odpis dyplomu oskarżyciela prywatnego czy informacje o datach świadczenia przez W. B. stosunku pracy w marcu 2020 roku.</p>	<p>W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy uznał za przydatne i wiarygodne inne nieosobowe źródła dowodowe ujawnione podczas rozprawy głównej tj. kartę karną oskarżonego, odpis dyplomu oskarżyciela prywatnego czy informacje o datach świadczenia przez W. B. stosunku pracy w marcu 2020 roku. Treść przedmiotowych dokumentów w żaden sposób nie była kwestionowana w toku niniejszego procesu. Dokumenty te zostały przygotowane we właściwej formie, przez osoby do tego upoważnione. Stąd też Sąd w oparciu o nich poczynił część ustaleń faktycznych.</p>		
<p><b><i>0.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i></b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p><b><i>PODSTAWA PRAWNA WYROKU</i></b></p>			
	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Oskarżony</p>	



#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		D. B.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
<p>D. B. został oskarżony o to, że w dniu 21 marca 2020 roku w godzinach pomiędzy 12:00 a 13:00 w (...) Sp. z o.o. Zakładzie (...) przy ulicy (...), (...)- (...) N., w gabinecie dyrektora technicznego p. Z. w trakcie rozmowy z pracownikiem (...) Sp. z o.o. W. B. ustnie pomówił S. K. twierdząc, iż S. K. przy pisaniu rozprawy doktorskiej dopuścił się plagiatu, co nie odpowiada prawdzie i poniża oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej oraz naraża na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska Wójta Gminy N. tj. o występki z art. 212 § 1 k.k.</p> <p>Zgodnie z treścią art. 212 § 1 k.k. występku tego dopuszcza się ten kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania</p>			

potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Już literalna wykładnia przedmiotowego przepisu wskazuje, iż niniejszy czyn zabroniony jest typem powszechnym, które można popełnić tylko i wyłącznie przez działanie. Nie ulega zarazem wątpliwości, iż pomówić kogoś można nie tylko werbalnie lecz także za pomocą różnego rodzaju form sztuki, gestu. Oczywistym jest też, iż zniesławić można także w formie pytania w sytuacji gdy to właśnie chęć wybrzmienia określonej frazy danego pytania była intencją osoby je wypowiadającej. Sąd Rejonowy zważył, co istotne w tej sprawie, iż czyn ten nie zawiera w sobie materialnego substratu. Wbrew wypowiedziom nielicznych członków doktryny nie można więc twierdzić, iż do popełnienia tego występku niezbędny jest prawnie relewantny skutek w postaci zmiany w otaczającej nas rzeczywistości, obrazujący się w poniżeniu danej osoby lub spowodowaniu utraty przez nią zaufania niezbędnego do zajmowania danego stanowiska czy prowadzenia określonej działalności. Przestępstwo to jest bowiem typem formalnym i do realizacji jego znamion wystarczy

aby treść pomawiającej wypowiedzi mogła w sposób potencjalny narazić na utratę zaufania bądź poniżyć. W tym miejscu trzeba zastrzec, iż owo znamię należy interpretować w sposób obiektywny, wolny od subiektywnych odczuć osoby pomawianej. Nadto ustawodawca odrębnie dookreślił znamię czasownikowe o kwestie modalizujące, wskazując na konieczność aby pomówienie dotyczyło właściwości jakieś osoby bądź jego zachowania. Oczywiście z uwagi na treść art. 213 § 1 k.k. przestępstwa nie stanowi podniesienie zarzutu prawdziwego. Jednakże warto pamiętać, iż ów dowód prawdy obciąża w takim przypadku oskarżonego, który to winien wykazać, iż jego sformułowania odpowiadają prawdzie. Bezspornym jest zarazem, iż owego typu czynu zabronionego można dopuścić się tylko i wyłącznie umyślnie w obydwu postaciach zamiaru. Przy czym umyślność ta dotyczy nie prawdziwości owych twierdzeń formułujących, lecz faktu podniesienia zarzutu o charakterze zniesławiającym oraz potencjalnego efektu tych słów.

Przenosząc powyższe wskazania na grunt niniejszej sprawy Sąd

Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości, iż zachowanie D. B. wypełniło znamiona przedmiotowe i podmiotowe zarzucanego mu występk. Mianowicie jak wskazano w ustaleniach faktycznych D. B. użył w trakcie rozmowy z W. B. słów, iż wójt gminy N. S. K. dopuścił się plagiatu podczas pisania pracy doktorskiej. Oczywistym jest więc fakt, iż tego rodzaju zdanie pomówiło oskarżyciela prywatnego o zachowanie, które nie tylko może w sposób realny poniżyć S. K. w opinii publicznej, lecz przede wszystkim narazić na utratę zaufania niezbędnego do piastowania funkcji wójta gminy N.. Bezsporne jest bowiem, iż tego rodzaju zachowanie stanowiące naruszenie czyichś praw autorskich stanowi przestępstwo, co uniemożliwia piastowanie zaszczytnej funkcji organu wykonawczego podstawowej jednostki samorządu terytorialnego. Brak jest też jakichkolwiek okoliczności wskazujących na nieumyślność działania D. B.. Oczywistym jest bowiem, iż oskarżony jako światły i wykształcony człowiek z pewnością doskonale wiedział, iż użycie takich słów może zdyskredytować S. K. jako piastuna organu. Tym samym należy przyjąć, iż działał on

w zamiarze bezpośredni,  
Bez znaczenia dla  
wypełnienia znamion tego  
występku jest także fakt  
wąskiego audytorium tych  
wypowiedzi.

Ustawodawca nie  
uzależnił bowiem  
odpowiedzialności karnej  
od zasięgu owych  
wypowiedzi, które  
wpływają rzecz jasna  
na stopień społecznej  
szkodliwości czynu lub  
z uwagi na swoją  
masowość mogą stanowić  
o typie kwalifikowanym  
określonym w art. 212  
§ 2 k.k. Jednocześnie  
oskarżony w żaden sposób  
nie próbował przedstawić  
dowodu prawdy,  
obrazującego jakoby  
faktycznie S. K. pisząc  
pracę doktorską dopuścił  
się plagiatu. W związku z  
powyższym Sąd Rejonowy  
uznał, iż wypowiedź  
oskarżonego wypełniła  
znamiona zarzucanego mu  
występku.

Stwierdzenie to  
implikowało ocenę stopnia  
karygodności tego  
zachowania, będącej  
przecież jednym z  
elementów  
konstrukcyjnych pojęcia  
przestępstwa.

Kwantyfikatory stopnia  
społecznej szkodliwości  
zostały przez ustawodawcę  
wymienione w art. 115  
§ 2 k.k. Zgodnie z  
tym przepisem przy  
ocenie stopnia społecznej  
szkodliwości czynu sąd  
bierze pod uwagę rodzaj  
i charakter naruszonego

dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy stwierdził, iż zachowanie oskarżonego D. B. było społecznie szkodliwe w stopniu nieznacznym, aczkolwiek wyższym od znikomego. Za brakiem możliwości przyjęcia znikomości stopnia społecznej szkodliwości tego czynu przemawiał przede wszystkim bardzo poważny charakter zarzutu podniesionego przez D. B.. Trzeba bowiem stwierdzić w sposób kategoryczny, iż oskarżenie o plagiat przy pisaniu pracy doktorskiej stanowi de facto oskarżenie o popełnienie przestępstwa. Co więcej owo oskarżenie zostało sformułowane wobec osoby piastującej ważny urząd publiczny. Zatem potencjalne negatywne skutki tego rodzaju pomówienia mogły przynieść daleko większe szkody dla oskarżyciela, aniżeli wyrażenie tego rodzaju osądu wobec osoby nie pełniącej funkcji publicznych. Co więcej w przedmiotowej sprawie nie wykazano

jakichkolwiek okoliczności związanych z istnieniem choćby potencjalnego konfliktu między oskarżonym, a oskarżycielem, który to konflikt powodowałby formułowanie tego rodzaju zarzutów z uwagi na niechęć do swojego oponenta. Nadto należy zwrócić także uwagę na okoliczności niniejszej sprawy, gdzie D. B. nie był w żaden sposób sprowokowany przez W. B. i to on sam w sposób autonomiczny podjął decyzje o podważeniu autorytetu jakim cieszył się u W. B. oskarżyciel prywatny. Jednocześnie należy wziąć pod uwagę, iż zdanie to zostało wypowiedziane w zaciżu gabinetu, przy bardzo wąskim audytorium. Nadto nie wykazano aby na skutek tych słów doszło do rozpowszechnienia tego pomówienia oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej. Przez to nie można twierdzić, iż stopień społecznej szkodliwości tego wykroczył poza stopień nieznaczności. Fakt ten sprawiał, iż z jednej strony czyn ten należało uznać za karygodny w rozumieniu art. 1 § 2 k.k., a równocześnie uprawniał do rozważenia zastosowania instytucji określonej w art. 66 § 1 k.k. tj. warunkowego

umorzenia postępowania karnego.

Czyn oskarżonego należało jednocześnie uznać za zawiniony w rozumieniu normatywnej teorii winy określonej w art. 1 § 3 k.k., gdyż w przedmiotowej sprawie nie zmaterializowały się jakiegokolwiek okoliczności usprawiedliwiające brak posłuchu oskarżonego dla normy sankcjonowanej. Przeciwnie oskarżony jest osobą dorosłą, dobrze wykształconą, zdającą sobie sprawę z odpowiedzialności za wypowiedziane słowa. Oskarżony do wypowiedzenia tych słów nie został w żaden sposób sprowokowany. W sprawie tej brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania poczytalności D. B. w chwili popełnienia przypisanego mu czynu. Do tego oskarżony nie działał w stanie wyższej konieczności czy innej anormalnej sytuacji motywacyjnej. Zatem jego czyn był zawiniony, co skompletowało strukturę przestępstwa.

Jednocześnie Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt, iż oskarżony D. B. jest osobą niekaraną. Do tego trzeba mieć na względzie, iż stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu nie był znaczny. Także jako



nieznaczny należy określić poziom jego winy. Dodatkowo przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. jest zagrożone karami o charakterze nie izolacyjnymi. Stąd też zostały w tej sprawie spełnione przesłanki formalne do zastosowania wobec D. B. instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. W ocenie Sądu Rejonowego D. B., jego dotychczasowy sposób życia, posiadanie stałego i odpowiedzialnego zatrudnienia, pełnienie funkcji ojca rodziny dają dostateczną rękojmię, iż oskarżony pomimo umorzenia procesu karnego będzie w dalszym ciągu przestrzegał porządku prawnego. Przedmiotowy incydent był bowiem jedynie jednostkowym zdarzeniem w jego życiu i brak jest podstaw do czynienia twierdzeń o jego niepoprawności. Nie można też oskarżonego karać za realizację przysługującego mu prawa do obrony i negowanie swojej odpowiedzialności karnej. Toteż Sąd pomimo stwierdzenia, iż czyn oskarżonego wypełnił znamiona przestępstwa zdecydował się umorzyć postępowanie karne na 2 letni okres próby. Okres ten jawi się jako wystarczający do zweryfikowania wyżej poczynione pozytywnej prognozy

<p>kryminologicznej. Brak jest powodów ażeby okres ten wydłużyć do okresu maksymalnego przewidzianego w polskim porządku karnym tj. okresu 3 lat.</p>			
#	<p>3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem</p>		
<p>Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej</p>			
#	<p>3.3. Warunkowe umorzenie postępowania</p>		
<p>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania</p>			
#	<p>3.4. Umorzenie postępowania</p>		
<p>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania</p>			
#	<p>3.5. Uniewinnienie</p>		
<p>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia</p>			

<p><b>KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</b></p>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
D. B.	II	obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę	<p>W punkcie II wyroku Sąd Rejonowy orzekł wobec D. B. obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę poprzez zapłatę oskarżycielowi prywatnemu S. K. kwoty 3000 złotych w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. W tym miejscu Sąd zwraca uwagę na obligatoryjność brzmienia przedmiotowego przepisu. W świetle art. 67 § 3 k.k. sąd decydując się na warunkowe umorzenie postępowania jest zobligowany orzec o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, względnie obowiązku naprawienia szkody bądź nawiązki. Równocześnie normy prawa procesowego nakazują określenie w wyroku terminu spełnienia tego świadczenia. Sąd Rejonowy zarazem nie miał wątpliwości, iż swoim zachowaniem D. B. naruszył dobro osobiste oskarżyciela prywatnego w postaci jego czci zewnętrznej tj. dobrego</p>

imienia. Podstawą cywilno prawną tego świadczenia winien być art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd Rejonowy nie ma bowiem wątpliwości, iż owo naruszenie dobrego imienia S. K. wywołało u oskarżyciela posiłkową krzywdę, którą należało w tym postępowaniu w sposób całkowity skompensować. W tym miejscu należy podkreślić, iż oskarżony podniósł wobec swojego procesowego oponenta bardzo poważny zarzut, którego to rozpowszechnienie mogło zniweczyć karierę polityczną oskarżyciela. Co więcej należy wziąć pod uwagę, iż D. B. w żaden sposób nie został do tego czynu sprowokowanym. Jednocześnie stan majątkowy oskarżonego przeciwstawia się jakiegokolwiek miarkowaniu kwoty zadośćuczynienia. Tym samym mając na względzie fakt, iż kwota orzeczona tytułem obowiązku kompensacyjnego nie może pełnić jedynie czysto symbolicznego Sąd Rejonowy uznał, iż D. B. winien zapłacić S. K. kwotę 3000 złotych tytułem krzywdy doznanej przez oskarżyciela posiłkowego na skutek naruszenia jego dobrego imienia. Nie wolno jednocześnie zapominać, iż oskarżony jest bowiem osobą majątną, posiadającą

			stałe, dość wysokie zarobki. Tym samym spełnienie przez niego tego świadczenia w terminie wskazanym w orzeczeniu Sądu jest nie tylko realne, lecz także będzie stanowić wyraz odzwierciedlenia jego pozytywnej prognozy kryminologicznej.
<b>Inne ROZSTRZYGNIĘCIA Zawarte w WYROKU</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<b>inne zagadnienia</b>			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
Z uwagi na fakt, iż wyrok ten nie był wyrokiem skazującym, lecz wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie karne brak było możliwości zrealizowania postulatów oskarżyciela zawartych w jego mowie końcowej.			

<p>Literalna treść art. 212 § 3 k.k. oraz 215 § 11 k.k. wskazuje, iż orzeczenie nawiązki na cel społeczny jak również podanie wyroku do publicznej wiadomości jest możliwe tylko i wyłącznie w przypadku wydania wyroku skazującego. Wykładnia rozszerzająca tego unormowania byłaby analogią na niekorzyść sprawy. Z uwagi na wąski charakter obowiązków, które można orzec w przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego brak było także możliwości uwzględnienia tych postulatów na mocy art 67 § 3 k.k.</p>		
<p><b>7. Koszty procesu</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>III</p>	<p>Wobec faktu, iż oskarżyciel prywatny złożył wniosek o zwrot kosztów przedmiotowego postępowania Sąd Rejonowy działając na zasadzie art. 627 k.p.k. w zw . z art. 629 k.p.k. zasądził od oskarżonego D. B. na rzecz S. K. wydatki poniesione przez niego tytułem reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika. Wysokość niniejszych wydatków wobec braku przedłożenia przez oskarżyciela jakichkolwiek dowodów ich poniesienia została określona w oparciu</p>	

	<p>o stawki minimalne wskazane w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 23 października 2015 roku. Stawką podstawową za postępowanie jurysdykcyjne jest kwota 840 złotych. Natomiast z uwagi na fakt, iż sprawa przed sądem pierwszej instancji została rozstrzygnięta po dwóch terminach rozpraw, kwota bazowa została powiększona o 20 % tj. 168 złotych. E. Sąd Rejonowy w punkcie III wyroku zasądził od D. B. na rzecz S. K. kwotę 1008 złotych.</p>	
IV	<p>W przedmiotowej sprawie z uwagi na dość dobrą sytuację majątkową oskarżonego, a także brak istotnych względów natury słusznościowej Sąd Rejonowy oparł orzeczenie o kosztach sądowych w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Natomiast wysokość przedmiotowych kosztów wynikała z art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w toku tego procesu, na które to składał się ryczałt za doręczenia i kartę karną. Dlatego też w punkcie IV uzasadnianego orzeczenia Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego D. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę</p>	

	60 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 50 złotych wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.	
<b>Podpis</b>		